

Zbigniew Indyk

RYNEK MUZYCZNY STOŁECZNO-KRÓLEWSKIEGO MIASTA KRAKOWA – DUŻE ZESPOŁY ZAWODOWE

Wprowadzenie

Duże zespoły, a szczególnie zespoły zawodowe, mają na rynku muzycznym szczególną pozycję. Z jednej strony – prezentują melomanom (odbiorcom sztuki) najbardziej wartościowe utwory muzyczne, z drugiej – są wizytówką kulturalną miasta, mają do spełnienia funkcję promowania miasta. Zespoły te muszą spełniać również inne zadania: reprezentacyjne i edukacyjne. Innym aspektem, który należy brać pod uwagę, są koszty utrzymywania tak dużych zespołów. XIX- i XX-wieczna tradycja stworzyła typ kultury mieszczańskiej, w którym ważne miejsce obok Kościoła i szkoły zajmowała działalność na rzecz sztuki: organizowanie koncertów i wystaw plastycznych, śpiewanie (nieraz całymi rodzinami) w chórach. Te większe miasta, które dbały o swój prestiż i finansowo mogły sobie pozwolić na utrzymywanie orkiestr i chórów zawodowych, czyniły to. W tych wypadkach większość muzyków zdobywała umiejętności w szkołach działających w danym mieście, część artystów sprowadzano z innych ośrodków.

Szkolnictwo muzyczne, a w szczególności Akademia Muzyczna, przygotowuje w odpowiedni sposób swych absolwentów do podjęcia pracy zawodowej. Kończąc uczelnię, młody muzyk zwykle podejmuje decyzję, czy chce zostać solistą, czy też pragnie pracować w mniejszym bądź większym zespole. Nie jest ona aktem ostatecznym i często – w krótkim czasie po jej podjęciu – zainteresowany zmienia zdanie.

Bycie solistą wiąże się ze znacznie wyższymi apanażami i dużo większą swobodą artystyczną, bo przecież to solista ma decydujący wpływ na ostateczny kształt swego koncertu czy też dobór repertuaru, z którym pragnie się prezentować publiczności. Ale jak każda wolność, i ta ma swą cenę. Jest nią niepewność jutra, brak stabilizacji, konieczność ciągłej pracy nad sobą. Mody w wykonawstwie zmieniają się może nie tak szybko jak w dziedzinie konfekcji, ale równie radykalnie. Ciągłe odkrywane są traktaty teoretyczne dotyczące wykonawstwa muzyki dawnej, na nowo odczytywane są pojęcia dotyczące estetyki wcześniejszych okresów. Każdy musi się ciągle doksztalać, ale muzyk solista musi robić to na własny rachunek, na własną odpowiedzialność. Zwykle takie doksztalanie się jest związane ze studiami poza granicami kraju. Te dodatkowe studia (a właściwie nieustające studia uzupełniające) zainteresowany musi podjąć u właściwych pedagogów, we właściwym czasie, za własne środki.

W Krakowie, tak jak w innych miastach w Polsce, Europie, a właściwie na całym świecie, większość muzyków czynnych zawodowo stara się wiązać swą przyszłość z dużymi zespołami. Wydaje się, że praca w orkiestrach bądź też w zawodowych chórach jest w miarę stabilna, daje sporo satysfakcji przy zmniejszonym do minimum ryzyku. Im lepsza orkiestra, tym większa szansa na dobrą współpracę z zaproszonym gościnnie do poprowadzenia koncertu znakomitym dyrygentem. Zaznajamia on muzyków orkiestry z aktualnymi „trendami” wykonawczymi, przy okazji przedstawia im nowe spojrzenie na estetykę, problemy interpretacji. Muzycy – jeśli zaproszony dyrygent jest naprawdę dobry – niejako mimochodem, poznają wiele aktualnych interpretacji, rozwiązań – czy to formalnych, czy też szczegółów wykonawczych – uczą się u najlepszych. Mogą osiąść sporą dodatkową wiedzę właściwie za darmo, w czasie wykonywania swej pracy.

Intencją niniejszego artykułu nie jest ani próba oceny, ani porównanie zawodowych zespołów działających w Krakowie. Z wielu powodów, z których najważniejszy to brak płaszczyzny, na której takie porównanie mogłoby zostać dokonane. Nie można bowiem obok siebie stawiać dokonań na przykład Opery Krakowskiej, prezentującej – zgodnie z jej przeznaczeniem – dzieła sceniczne, i Filharmonii Krakowskiej, oferującej słuchaczom wielkie dzieła estradowe, a tych z kolei porównywać z działalnością kameralnej orkiestry, jaką jest Sinfonietta Cracovia. Artykuł ma określić pozycję, jaką zajmują duże zespoły na rynku muzycznym w Krakowie w początkach XXI wieku.

Z historii

Z istniejących zespołów na najdłuższą tradycję w Polsce powołuje się Kapela Rorantystów, która została założona w Krakowie przy katedrze na Wawelu za Zygmunta I, w 1543 roku. Kanonicy krakowscy rozwiązali zespół w 1872 roku. Powołany do życia ponownie na początku lat siedemdziesiątych poprzedniego stulecia obecnie działa w organizacyjnych ramach zespołu Capella Cracoviensis. Od XVII do XIX wieku w Krakowie i innych miastach pojawiały się – działające przez dłuższy lub krótszy czas – na dworach książęcych oraz przy pałacach dostojników kościelnych orkiestry i zespoły operowe. Mimo zaborów, 1 listopada 1817 roku w Rzeczypospolitej Krakowskiej powstało, dzięki operatywności księdza Sebastiana hrabiego Sierakowskiego, Towarzystwo Przyjaciół Muzyki. Organizowało ono raz w miesiącu (w ostatnią niedzielę) koncerty, których programy były bardzo urozmaicone. Składały się na nie utwory wokalne dawnych mistrzów, muzyka kameralna oraz symfoniczna klasyków wiedeńskich (głównie Mozarta i Beethovena) i koncerty solowe współczesnych kompozytorów. Po śmierci księdza Sierakowskiego (1824) działalność koncertowa prowadzona przez Towarzystwo Przyjaciół Muzyki stopniowo zanikała. Sytuacja w Krakowie uległa poprawie w 1866 roku. Zawiązało się wtedy Towarzystwo „Muza”, które w ramach swej działalności doprowadziło do powstania dwóch chórów: męskiego i mieszanego, oraz regularnie organizowało koncerty. Wystąpiła w nich wielokrotnie między innymi księżna Marcelina Czartoryska, znakomita pianistka, uczennica Fryderyka Chopina¹.

¹ A. Woźniakowska, *60 lat Filharmonii im. Karola Szymanowskiego w Krakowie*, Kraków 2004, s. 16.

Dziesięć lat później powstało w Krakowie Towarzystwo Muzyczne, które organizowało rocznie dziesięć koncertów (w tym siedem tylko dla swych członków).

Wydarzeniem o doniosłych skutkach było powołanie Konserwatorium – szkoły na odpowiednim poziomie, przygotowującej do zawodu muzyka. Dziennikarz „Czasu” tak o tym pisał: „Muzykalność kraju głównie na rozwoju towarzystw muzycznych polega. Galicja w tym kierunku może się pochwalić postępem, dlatego rozwój chórów i sił orkiestralnych będzie głównym zadaniem Konserwatorium. Kraków niezawodnie budować będzie wkrótce teatr, więc Konserwatorium będzie się starało dostarczyć sił odpowiednich”².

Orkiestrom i chórom krakowskim odpowiednich kadr muzyków dostarczały również inne szkoły:

- działający w latach 1908–1939 Instytut Muzyczny, który kładł szczególny nacisk na uprawianie muzyki kameralnej, głównie kompozytorów polskich,
- działająca w latach 1929–1939 Szkoła Muzyczna im. Władysława Żeleńskiego,
- funkcjonująca w latach 1903–1939 Szkoła Muzyczna im. Stanisława Moniuszki,
- powstała w latach dwudziestych (brak dokładniejszych danych) i działająca do 1939 Szkoła Muzyczna Żydowskiego Towarzystwa Muzycznego³.

W 1908 roku powstała Dyrekcja Koncertów Krakowskich, która przyczyniła się do sprowadzenia na występy do naszego miasta wielu znakomitych muzyków, z Józefem Joachimem oraz Johannesem Brahmssem na czele. W 1909 powstała (właściwie pierwsza zawodowa) Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją Feliksa Nowowiejskiego, działająca jako agenda Związku Zawodowego Muzyków Polskich. Występowała ona z przerwą (w czasie I wojny światowej) aż do września 1939⁴. W 1937 roku Towarzystwo Muzyczne powołało drugą orkiestrę: Filharmonię Krakowską, którą następnie przejęło Krakowskie Biuro Koncertowe Eugeniusza Bujańskiego, zmieniając jej nazwę na Krakowską Orkiestrę Symfoniczną.

W czasie II wojny światowej, w lipcu 1940 roku, Hans Frank powołał orkiestrę Filharmonii Generalnej Guberni, która składała się z polskich muzyków. Niemcami byli jedynie dyrygent oraz pierwszy skrzypek. Początkowo wykonywano muzykę z krajów niemieckojęzycznych, od 1942 również muzykę polską. Uważana była wówczas za jedną z lepszych orkiestr w Europie.

Po II wojnie światowej Filharmonia Krakowska powstała jako pierwsza w Polsce, a swój koncert inauguracyjny dała już 3 lutego 1945 roku. Wraz ze swymi chórami: mieszanym oraz chłopięcym, wielokrotnie podejmowała się wykonań trudnych – również organizacyjnie – oratoriów.

Sporadyczne przedstawienia operowe wystawiano już w 1945 roku. W 1946 zespół opery zorganizował Walerian Bierdiajew. Niestety, zespół ten występował jedynie przez dwa lata, po czym zaprzestał działalności z powodu kłopotów finansowych. 13 października 1954 roku zainaugurowała swą działalność Opera, wystawiając *Rigoletto* Verdiego, a 19 grudnia 1954 Operetka w Krakowie, premierą *Hrabiny Maricy* Kálmána.

Zespół Orkiestry i Chóru Polskiego Radia i Telewizji w Krakowie powstał w 1948 roku. W 1994 roku, w niejasnych dla środowiska melomanów okolicznościach, roz-

² *Kronika miejscowa i zagraniczna*, „Czas” nr 27, 2 lutego 1888.

³ T. Przybylski, *Z dziejów nauczania muzyki w Krakowie*, Kraków 1994, s. 59 i n.

⁴ Materiały promocyjne Filharmonii Krakowskiej zamieszczone na jej stronie internetowej: www.filharmonia.krakow.pl.

wiązana została Orkiestra Polskiego Radia i Telewizji w Krakowie. Ten wielce zasłużony zespół uważany był za jeden z najlepszych w Polsce. Miejmy nadzieję, że przyjdzie odpowiedni czas i kiedyś poznamy kulisy tego niechlubnego wydarzenia, a osoby za to odpowiedzialne okryją się zasłużoną niesławą. Tak więc, od 1995 roku Chór działa samodzielnie w strukturze Polskiego Radia SA.

28 lutego 1970 powołano do życia Capellę Cracoviensis, w 1994 roku powstała Sinfonietta Cracovia.

Misje

Prezentowane powyżej zespoły posiadają – z wyjątkiem Opery – dość zbliżone składy. Wynikałoby z tego, że powinny wykonywać zbliżony repertuar, a jednak każdy stara się tworzyć własny wizerunek. Zespoły te skupiają równie dobrze wykształconych muzyków, a jednak każdy z nich jest rozpoznawalny, ma inne, specyficzne brzmienie. Poszczególne grupy posiadają też zbliżone, jednak różniące misje.

Zaznaczone w statucie⁵ cele i zadania Filharmonia realizuje poprzez:

1. Prowadzenie zawodowych zespołów: orkiestry symfonicznej i chóru.
2. Organizowanie koncertów symfonicznych, kameralnych, recitali, festiwali.
3. Tworzenie warunków dla edukacji kulturalnej, wychowania przez sztukę, a zwłaszcza przygotowania dzieci i młodzieży do roli odbiorców i przyszłych współtwórców kultury narodowej (koncerty i audycje przeznaczone dla dzieci i młodzieży szkolnej).
4. Tworzenie warunków sprzyjających rozwojowi twórczości i talentów artystycznych.

Opera Krakowska – jak zapisano⁶ – stawia sobie za cel „popularyzację piękna sztuki operowej poprzez upowszechnianie ogólnoswiatowego dorobku najwybitniejszych kompozytorów i twórców w spektaklach i widowiskach”.

Z kolei misją Chóru Polskiego Radia w Krakowie – w ujęciu jej dyrektora Włodzimierza Siedlika, jest „prezentacja najlepszych dzieł literatury światowej oraz nagrań archiwalnych, szczególnie utworów kompozytorów polskich”.

Capella Cracoviensis – jak zapewnia jej dyrektor Stanisław Gałowski, zajmuje się „zaspokajaniem potrzeb mieszkańców Krakowa na muzykę, potrzeb wielowiekowych, które powstały poprzez promieniowanie kultury wysokiej spływającej z zamku na miasto. Zaspokajanie w tym zakresie dotyczy zarówno muzyki dawnej, jak i współczesnej”.

Sinfonietta Cracovia określa się jako orkiestra nowego typu, która promuje dobrą muzykę oraz uzyskuje maksimum efektu artystycznego niewielkim nakładem środków finansowych, przyciąga słuchaczy akcjami promocyjnymi (odpowiedni soliści i dyrygenci). Stawia na jakość, przyciągając tym młodych ludzi.

Rynek osób

⁵ Statut Filharmonii im. Karola Szymanowskiego w Krakowie, załącznik nr 4 do uchwały nr 286/99 Zarządu Województwa Małopolskiego.

⁶ Materiały promocyjne Opery Krakowskiej zamieszczone na jej stronie internetowej: www.opera.krakow.pl.

Spośród zawodowych zespołów w Krakowie najdłużej działa Orkiestra i Chór Filharmonii Krakowskiej. Następne w kolejności, według kryterium okresu działalności, to: Chór Polskiego Radia w Krakowie, Opera Krakowska, Capella Cracoviensis oraz najmłodsza stażem Sinfonietta Cracovia.

Pracownicy

Zestawienie osób zatrudnionych w poszczególnych zespołach przedstawia się następująco:

Nazwa zespołu	Liczba muzyków/liczba pracowników wspomagających = łącznie osób
Filharmonia Krakowska	96 instrumentalistów, 77 wokalistów/brak danych
Chór Polskiego Radia w Krakowie	45 wokalistów/4 pracowników wspomagających = 49
Opera Krakowska	19 solistów, 65 instrumentalistów, 46 wokalistów/144 pracowników wspomagających, w tym 18 w balecie = 287
Capella Cracoviensis	34 instrumentalistów, 22 wokalistów/13 pracowników wspomagających = 69

Sinfonietta Cracovia ma zmienną liczbę współpracowników.

Daje to w sumie liczbę 423 muzyków zatrudnionych na etatach oraz nie mniej niż 161 pracowników wspomagających pracę orkiestr i chóru, zatrudnionych w tych zespołach. Tak więc, w Krakowie ponad 584 osoby pracują w dużych zespołach zawodowych, otrzymując z tego tytułu regularne wynagrodzenia.

Oprócz zespołów stałych pojawiają się również orkiestry niestałe (np. Camerata Krakowska), które występują nieregularnie, często okazjonalnie. Do działających w Krakowie orkiestr często dołączają na czas koncertów (przy planowanych większych obsadach) osoby, szczególnie muzycy sekcji dętej, z innych ośrodków: z Katowic i Warszawy. Liczba osób otrzymujących wynagrodzenie za pracę w związku z wykonywaniem zawodu muzyka może wzrosnąć o kolejne kilkadziesiąt.

Trudno – choćby w przybliżeniu – określić liczebność widowni. Na koncerty przychodzi, w zależności od nazwisk solistów i dyrygentów, różna grupa słuchaczy. Dane dotyczące frekwencji nie są (jest to zrozumiałe) jawne. Stosunkowo często – co można łatwo zaobserwować i co cieszy – są to nadkomplety, szczególnie młodych ludzi. Może to nas napawać optymizmem, świadczy o żywotnym (w ostatnim okresie) zainteresowaniu muzyką.

Płace

Płace poszczególnych członków orkiestr (chóru) są tylko w niewielkim stopniu różnicowane. Przykładowo, koncertmistrzowie otrzymują wyższe stawki, których wysokość mogą zwykle negocjować. Ale niezależnie od organu założycielskiego (m.in. Polskie Radio SA, Urząd Marszałkowski) płace muzyków pozostają poniżej średniej krajowej. Ku oburzeniu artystów, bardzo dobrze przygotowanych zawodowo, otrzymują oni tyle, ile miasto płaci niewykwalifikowanym pracownikom koszującym

trawę. We wszystkich zespołach działających w Krakowie honoraria są także zdecydowanie niższe od stawek, jakie otrzymują muzycy Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach czy członkowie zespołów Filharmonii Narodowej w Warszawie. Wśród muzyków panuje obecnie nerwowe oczekiwanie na emerytalne rozwiązania systemowe, gdyż dotychczas obowiązujące, korzystne zapisy zostaną zachowane tylko do 2006 roku.

Inne wartości

Istnieją także inne czynniki ważne, ale tylko częściowo wymierne, wpływające na poziom artystyczny zespołu.

Muzykalność zespołu śp. prof. Krzysztof Missona, nasz znakomity dyrygent, określał tak: „muzyka symfoniczna to muzyka kameralna na duży skład”. W zespole kameralnym muzycy muszą bardzo ściśle ze sobą współpracować: wspólnie czuć, oddychać, wspólnie i identycznie wykonywać dane frazy. Takie muzykowanie wynika w dużej mierze ze wspólnych doświadczeń.

Atmosfera pracy przekłada się czasem bezpośrednio na sukces orkiestry lub jego brak. Zagranie każdej nuty – w opinii znanego dyrygenta Opery Tomasza Lidy – wymaga bowiem odpowiedniego zaangażowania muzyka. Nie do zaakceptowania jest postawa: „my tak gramy, jak nam płacą”.

Powołanie wiąże się również, jak poprzednio wymienione poważne traktowanie zawodu, z odpowiedzialnością. „Chałturą” może być również nieodpowiednie zagranie V Symfonii L. van Beethovena.

Prestiż jeszcze niedawno był czymś zdecydowanie ważniejszym od pieniędzy. Możemy się z nim spotkać czasem i dziś: szczególnie gdy przyjedzie znakomity dyrygent, zespoły wznoszą się na wyżyny artystyczne, chcąc dorównywać poziomem przybyłym sławom. Należy jedynie żałować, że nie jest to stały element krakowskich sal koncertowych.

Rynek instytucji

Infrastruktura

Obecnie żaden z zespołów nie ma unormowanej sytuacji w zakresie infrastruktury. Zespoły Filharmonii Krakowskiej, Chór Polskiego Radia oraz Capella Cracoviensis korzystają gościnnie z budynku, który nie jest ich własnością. Sinfonietta Cracovia również wynajmuje do prób salę, a występuje w wielu różnych miejscach. Najlepszą sytuację ma zespół Opery. Budowa nowego gmachu przy ulicy Lubicz przebiega w imponującym tempie i jeżeli dalej przebiegać będzie tak szybko, możemy w przewidywalnym terminie spodziewać się jej otwarcia. Godna najwyższego podziwu działalność Fundacji Capelli Cracoviensis, a szczególnie jej szefa Stanisława Gałońskiego, który dąży do wybudowania w Krakowie sali koncertowej z prawdziwego zdarzenia, napotyka wiele trudności.

Utrudniony dostęp do materiałów nutowych

Polska, dokonując przemian ustrojowych na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia, dołączyła do grona państw przestrzegających prawa, w tym także prawa autorskiego. Wiąże się z tym konieczność odpłatnego wypożyczenia do koncertów nut: partytury oraz poszczególnych głosów, dla danych wykonawców. Nawet nie najwyższe koszty wypożyczenia, rzędu kilkuset funtów za koncert, w stosunku rocznym dawałyby jednak niebagatelne kwoty. Dlatego repertuar naszych zespołów jest w pewnym zakresie ograniczony, wykonywane są głównie te utwory, do których orkiestry mogą zdobyć materiały stosunkowo tanio. Dlatego tak rzadko możemy słuchać muzyki na przykład Panufnika czy Lutosławskiego.

Małe zainteresowanie właściwych władz tym, co dzieje się w dziedzinie kultury

Działania większości ludzi odpowiedzialnych za stan miasta skierowane są głównie na bieżące potrzeby. Kultura, w tym muzyka, traktowana jest wyjątkowo instrumentalnie. Jeśli zaproszony do naszego miasta gość jest melomanem, wtedy po wspólnym wysłuchaniu koncertu dostrzega się rangę krakowskich zespołów, chętnie wysłuchuje się pochwał pod ich adresem.

Pozytywne cechy przewidywalnej przyszłości

Czasem formułowane jest pytanie, czy w Krakowie potrzebne są aż trzy orkiestry, z których każda może wykonywać (ewentualnie korzystając z pomocy zaprzyjaźnionych muzyków dokooptowanych) praktycznie każde dzieło symfoniczne i koncertowe?

Dwie z tych orkiestr: Capella Cracoviensis oraz Sinfonietta Cracovia, prowadzą ożywioną działalność koncertową nie tylko w Krakowie. Wiele koncertów tych zespołów odbywa się w innych miastach Polski oraz poza granicami kraju. Związane jest to często z zapraszaniem tych zespołów, a czasem również orkiestry Filharmonii – której obowiązkiem jest dawanie cotygodniowych koncertów – do udziału w międzynarodowych festiwalach. Propagują w ten sposób – często wykonując utwory kompozytorów polskich – naszą kulturę, wysoki poziom polskiego wykonawstwa, swą działalnością artystyczną dają dowód na wysoką jakość kultury, z jaką zetkną się turyści w naszym kraju, w naszym mieście. Tego mogą oczekiwać potencjalni turyści pragnący odwiedzić Kraków, takich propozycji kulturalnych w zakresie muzyki mają prawo żądać.

Odpowiedzią na postawione powyżej pytanie jest również frekwencja na koncertach symfonicznych wszystkich tych zespołów. Liczba słuchaczy tych koncertów bywa różna. Najprawdopodobniej (brak do tej pory odpowiednich badań w tym zakresie) wiąże się to głównie z atrakcyjnością programów proponowanych słuchaczom oraz z miarą wielkości zapraszanych dyrygentów i solistów. Jednak frekwencja na koncertach nigdy nie jest niska. Jest to dowód na to, iż trzy orkiestry w Krakowie winny istnieć, być może powinno ich być nawet więcej.

Negatywne cechy najbliższej przyszłości

Zarówno szansą, jak i zagrożeniem dla muzycznego rynku działających w Krakowie dużych zawodowych zespołów są dokonujące się ciągle jeszcze w Polsce zmiany w sferze kultury. Prorektor Akademii Muzycznej w Krakowie, prof. Mieczysław Szlezer, określił prawdopodobny skutek tych zmian w następujący sposób: „Sztuka wysoka nie będzie rynkową, komercyjną. Musi być elitarna, a to skutkuje tym, że musi być sponsorowana”.

Wymienione powyżej zespoły skarżą się na kłopoty z finansami, ale przede wszystkim na małe zainteresowanie właściwych władz sferą kultury. Odczuwają również brak – właściwie małą ilość – stałych, wspierających je pozabudżetowych instytucji i firm, które mogłyby prowadzić sponsoring. Istniejące prawodawstwo w tym zakresie niestety ciągle jeszcze w małym stopniu zachęca potencjalnych zainteresowanych do podjęcia współpracy, w formie np. sponsoringu. W najbliższej przyszłości – jeśli nie nastąpią radykalne zmiany w zakresie finansowania kultury – nie należy oczekiwać poprawy sytuacji.

